

## JOANNA KRUPSKA ur. 1959; Warszawa

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Pojawienie się w Lublinie na KUL-u
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, Krupski Janusz, KUL

### Pojawienie się w Lublinie na KUL-u

Wybrałam psychologię na KULu, bo odpowiadał mi jej profil filozoficzny. W tamtym czasie psychologia była specjalizacją na Wydziale Filozoficznym i przez pierwsze dwa lata realizowany był program filozoficzny: metafizyka, logika, historia filozofii etc. Dopiero na drugim roku dochodziły przedmioty psychologiczne. Wtedy miałam bardzo intelektualne podejście do świata, interesowała mnie antropologia, bardziej niż być psychologiem, chciałam zrozumieć, kim jest Człowiek.

Bardzo dobrze zdałam egzamin wstępny, miałam poczucie sukcesu. To był dla mnie rodzaj inicjacji w dorosłe życie. Na KULu czułam się dobrze. Podobał mi się bardzo budynek KUL-u, piękne, przytulne podwórze, gdzie można było siedzieć na trawie. Panowała przyjacielska atmosfera i w gronie profesorów, i wśród studentów.

Na pierwszym roku. zaangażowałam się w działalność teatru Mądzika. Wcześniej, w liceum, pasjonowałam się teatrem, było to więc przedłużeniem moich teatralnych zainteresowań. Najlepiej pamiętam „Wilgoć”, którą żeśmy przygotowywali, robiąc maski i wykonując scenografię, a potem przedstawienia w Lublinie i innych miastach. Spotkania teatrów studenckich. W końcu pierwszego roku zaręczyłam się z Jankiem Chomickim, którego znałam z Sekcji Kultury warszawskiego KIK-u. Wakacje spędziłam w Belgii opiekując się dziećmi w rodzinie, w której pracowałam już dwa lata wcześniej, oraz we wspólnocie l`Arche w Brukseli.

Data i miejsce nagrania	2010-07-02, Grodzisk Mazowiecki
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"